

# Wojciech Góralski

---

"L'impedimento di parentele legale :  
analisi stolicy-giuridica del diritto  
canonico e del diritto statale  
polacco", Stanisław Cierkowski,  
Roma 2006 : [recenzja]

---

Ius Matrimoniale 12 (18), 195-201

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Stanisław Cierkowski, L'impedimento di parentela legale. Analisi storico-giuridica del diritto canonico e del diritto statale polacco, Editrice Pontificia Università Gregoriana, Roma 2006, ss. 584**

Przedmiotem opracowania (jest to rozprawa doktorska przedstawiona na Wydziale Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie) jest przeszkoda małżeńska pokrewieństwa prawnego w ujęciu prawa kanonicznego oraz prawa polskiego; mamy zatem do czynienia ze studium porównawczym. Autor sięga do historii wymienionej instytucji w obydwu systemach prawa, a następnie do prawa obowiązującego. Jest to pierwsze tego rodzaju studium monograficzne w piśmiennictwie prawniczym.

Praca składa się z dwóch części. W części pierwszej ks. Stanisław Cierkowski traktuje o adopcji jako więzi prawnej stanowiącej podstawę przeszkody małżeńskiej pokrewieństwa prawnego w perspektywie historycznej. Natomiast część drugą poświęca ustawodawstwu obowiązującemu w odniesieniu do wymienionej przeszkody w obydwu systemach prawa.

W części pierwszej, stanowiącej wnikliwą eksplorację historyczną, zawarte są trzy rozdziały, dotyczące kolejno: ewolucji stosunku adopcyjnego w różnych starożytnych systemach prawnych aż do epoki rzymskiej (I), adopcji jako źródła przeszkody małżeńskiej w epoce rzymskiej i jej modyfikacji w prawie germańskim oraz w zwyczajach ludowych (II), przeszkody pokrewieństwa prawnego w historii Kościoła (III). Odnośnie do ostatniego rozdziału należałoby raczej mówić o przeszkodzie w ustawodawstwie Kościoła.

Rozdział I (s. 13-78) to próba dostarczenia odpowiedzi na pytanie, czy adopcja prawna znana była w starożytności (u narodów semickich; w systemie prawa greckiego). Badania Autora pozwoliły mu przyjąć, że jakkolwiek analiza historyczna systemów społecznych i prawnych starożytnego Bliskiego Wschodu wskazuje, że nie da się dokładnie ustalić ani momentu, w którym zrodziła się instytucja adopcji, ani narodu, u którego zastosowano ją po raz pierwszy do potrzeb życiowych, to jednak można przyjąć, że adopcja była praktykowana już w starożyt-

ności, służąc – także jako środek prawny – do posiadania dzieci przez małżonków mniemających własnego potomstwa. Gdy chodzi o motywy starożytnej adopcji, to można wymienić dotyczące dziedziczenia, a także o charakterze psychologicznym i religijnym. Dobrym przykładem starożytnej regulacji odnośnie do adopcji na Bliskim Wschodzie może być Kodeks Hammurabiego, którego to dokumentu poszczególne dyspozycje (m.in. o nierozzerwalnej więzi) Autor poddaje szczegółowej analizie. Ukazuje następnie adopcję w Biblii (aplikowaną do porządku nadprzyrodzonego, jako ukazanie ojcostwa Boga w stosunku do narodu wybranego), zaznaczając, że z uwagi na instytucję lewiratu adopcja była w Izraelu praktykowana raczej rzadko. Ani jednak u Babilończyków ani u Żydów adopcja nie stanowiła przeszkody do zawarcia małżeństwa pomiędzy osobami związanymi węzłem adopcyjnym.

Przechodząc do systemu społecznego i prawnego starożytnej Grecji (V-IV wiek przed Chrystusem), ks. Cierkowski zauważa, że w stosunku do Bliskiego Wschodu instytucja adopcji została znacznie rozwinięta, przyjmując tutaj trzy postaci: *inter vivos*, *mortis causa* oraz *post mortem*, mające swój walor religijny (otwarcie na przyjęcie nowych członków w celu uprawiania kultu). I w tym systemie jednak adopcja nie stawała się źródłem przeszkody małżeńskiej.

W rozdziale II (s. 79-184) czytelnik zapoznaje się najpierw z adopcją w systemie prawa rzymskiego – we wszystkich jego okresach. Trafnie ukazany tu został długi proces ewolucji, a więc od okresu przedklasycznego, poprzez klasyczny, aż do poklasycznego (Justyniańskiego). Autor podkreśla dokładne usystematyzowanie tutaj instytucji adopcyjnej, szczególnie w stosunku do prawa greckiego. Wskazuje na rodzaje adopcji w prawie klasycznym (*adrogatio*; *adoptio*) oraz w prawie Justyniańskim (*adoptio plena*; *adoptio minus plena*) i ich skutki prawne. W prawie klasycznym pojawia się po raz pierwszy przeszkoda małżeńska adopcji prawnej (powstająca z *adoptio*), rozbudowana następnie w prawie poklasycznym (powstająca z *adrogatio* i z *adoptio plena*), zabraniająca – jako przeszkoda rozrywająca – zawarcia związku małżeńskiego pomiędzy osobami związanymi węzłem pokrewieństwa prawnego.

W dalszym ciągu swoich wywodów Autor zatrzymuje się przy prawie europejskim obowiązującym po upadku Imperium Rzymskiego (476 r.). Po zaprezentowaniu dwóch typów adopcji pochodzenia germańskiego: frankońskiej *affatomia* i longobardzkiej *thinx*, o charakterze publicznym, oraz tzw. adopcji prywatnej – w formie bądź afiliacji

(*adoptio in filium*) bądź „ubratowienia” (*adoptio in fratrem*), dochodzi do wniosku, że w pierwszej połowie średniowiecza adopcja, zarówno publiczna, jak i prywatna, w stosunku do modelu rzymskiego utraciła swoje cele, zmieniając naturalną istotę, istniejącą właśnie w prawie rzymskim. Zmiana ta polegała na stworzeniu przez adopcję nie tyle syna, ile dziedziczącego (*adoptio in hereditatem*). W ten sposób, co podkreśla ks. Cierkowski, nawiązanie stosunku pokrewieństwa prawnego na drodze adopcji i ograniczenie w ten sposób *ius connubii*, utraciły swoją rację bytu. Adopcja przestała więc już być instytucją prawa rodzinnego, stając się instytucją wyłącznie prawa majątkowego. W ten sposób przeszkoda pokrewieństwa prawnego przestała istnieć.

Bardzo obszerny rozdział III (s. 185-327), poświęcony przeszkodzie pokrewieństwa prawnego w dziejach ustawodawstwa kościelnego – od pierwszych stuleci aż do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku włącznie – Autor rozpoczyna od charakterystyki źródeł kościelnych (w porządku chronologicznym), które wywarły swój wpływ na kształt obowiązującej dziś przeszkody kanonicznej pokrewieństwa prawnego, po czym przechodzi do epoki patrystycznej. Upatruje w niej ślady istnienia instytucji adopcji, m.in. w pismach św. Augustyna, dokumentujących funkcjonowanie adopcji na forum kościelnym. Za pierwszy jednak dokument potwierdzający całkowicie istnienie prawa w odniesieniu do przeszkody pokrewieństwa prawnego uznaje dekret papieża Mikołaja I z 866 roku (odpowiedź udzielona Bułgarom). Ks. Cierkowski penetruje następnie kolejne źródła informujące o istnieniu przeszkody: dekretały z IX, X i XI wieku, Dekret Gracjana, pisma dekretystów (znacznie rozwinęli doktrynę kościelną w tym względzie na kanwie prawa rzymskiego), Dekretały Grzegorza IX (sankcjonują przeszkodę jedynie w linii bocznej: między dziećmi naturalnymi i dziećmi adoptowanymi), wypowiedzi dekretalistów (jedni bronią charakteru rozwijającego przeszkody, inni ten charakter kontestują), ustawodawstwo i doktrynę kanonistów od XVI do XIX stulecia (powszechnie przyjmowano, że w linii prostej przeszkoda sięga w nieskończoność, a linii bocznej zachodzi między dziećmi naturalnymi i dziećmi adoptowanymi; od Soboru Trydenckiego przeszkoda wiązała w linii prostej jedynie do drugiego stopnia włącznie, choć zdaniem niektórych autorów, obejmowała tylko pierwszy stopień). W doktrynie kanonistycznej niemal jednomyślnie uznawano charakter wieczysty przeszkody w linii prostej oraz w odniesieniu do powinowactwa prawnego, natomiast przyjmowano charakter przejściowy przeszkody w linii bocznej.

W wymienionym okresie od XVI do XIX wieku przedmiotem dociekań doktryny były najczęściej kwestie dotyczące wymogów koniecznych dla adoptującego i adoptowanego, powstania przeszkody pokrewieństwa prawnego i powiązaniu z różnymi typami adopcji, zakres przeszkody, przeszkoda tzw. następcza (*cognatio legalis superveniens*), ustanie przeszkody. Zdaniem Autora, studia podejmowane od XVI stulecia do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku niewiele pogłębiły doktrynę kanonistyczną, jedynie utrwaliły wcześniejszą.

Przechodząc do regulacji z 1917 roku Autor stwierdza, że mimo głosów za zniesieniem przeszkody, KPK zachował ją, „kanonizując” tutaj prawo świeckie (kan. 1059 i 1080). W ten sposób ustawodawca kościelny zrezygnował z norm jednolitych dla całego Kościoła, unikając wielu trudności praktycznych. Zarówno sam proces kodyfikacji w tym zakresie, jak i wykładnia norm KPK z 1917 roku budzą uznanie dla wnikliwości przeprowadzanych analiz.

Część druga opracowania, poświęcona ustawodawstwu obowiązującemu, obejmuje trzy rozdziały (zachowano kolejność ciągłą w ich oznaczeniu), dotyczące: przeszkody pokrewieństwa prawnego w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku (IV), wymienionej przeszkody w prawie polskim (V), porównania regulacji w obydwu systemach (VI).

Rozdział IV (s. 331-388) Autor rozpoczyna od omówienia propozycji i uwag na Sobór Watykański II, po czym ukazuje proces kształtowania się nowej normy prawnej w pracach Papieskiej Komisji do Rewizji KPK i Zespołu Konsultorów *De matrimonio*. Z kolei analizuje pojęcie adopcji jako podstawy przeszkody, którą się zajmuje, określonej w kan. 1094 nowego Kodeksu, niezależnie już od ustawodawstwa świeckiego. Nie pomija przy tym analizy kan. 110 nowego KPK (status prawny dzieci adoptowanych stosownie do norm prawa świeckiego). Wnikliwie wskazuje na skutki prawne *patria potestas* w porządku kanonicznym. Na szczególną uwagę zasługuje interesujący dyskurs na temat samej przeszkody. Gdy chodzi o zakres tej ostatniej, ks. Cierkowski stwierdza, że w linii prostej przeszkoda rozciąga się na wszystkie stopnie, obejmuje więc adoptującego i adoptowanego, wstępnych adoptującego i adoptowanego, adoptującego i zstępnych adoptowanego. Natomiast w linii bocznej, sięgając do drugiego stopnia, obejmuje – zdaniem większości kanonistów – adoptowanego i inne dzieci prawowite, tj. legitymowane albo naturalne (biologiczne) adoptującego.

Gdy chodzi o dzieci naturalne adoptującego, to w myśl opinii przeciwnej, reprezentowanej przez część doktryny, nie są one objęte prze-

szkodą, ponieważ w grę wchodzi tutaj jedynie te dzieci, które prawo świeckie uznaje jako dzieci adoptującego. W rzeczywistości dzieci naturalne nie są uznawane przez to prawo jako dzieci adoptującego. Zdaniem zwolenników tego poglądu, przeszkoda pokrewieństwa prawnego nie ma znaczenia w zakresie natury, lecz w zakresie prawa.

Poza tym, zauważa Autor, niektórzy autorzy przyjmują, iż przeszkoda w linii bocznej zachodzi również pomiędzy adoptowanym i innymi dziećmi adoptowanymi adoptującego (odmiennej płci). Zapatrywanie to ks. Cierkowski uważa za możliwe do przyjęcia na podstawie kan. 1094 KPK, choć jednocześnie uznaje je za obce wielowiekowej tradycji kanonicznej.

W przypadku tzw. powinowactwa prawnego, wyjaśnia Autor, przeszkoda nie zachodzi (pomiędzy adoptowanym i małżonkiem-wdowcem/wdową adoptującego oraz pomiędzy adoptującym i małżonkiem-wdowcem/wdową adoptowanego). Nie zachodzi przeszkoda również pomiędzy wstępnymi adoptującego i zstępnymi adoptowanego, podobnie jak pomiędzy adoptowanym i siostrą adoptującego czy adoptowanym i siostrzenicą adoptującego. Przeszkodą nie są poza tym objęci adoptujący i wstępni adoptowanego (np. jego matka) i odwrotnie.

Podjęmując tego rodzaju wyjaśnienia, ks. Cierkowski słusznie uważa, że ewentualne trudności w dokładnym określeniu zakresu przeszkody płyną stąd, że generalnie ani prawo kościelne ani prawo świeckie nie precyzują zakresu stosunku adopcyjnego w różnych liniach i stopniach; zadanie to należy do doktryny.

Dużo uwagi poświęca Autor charakterowi prawnemu przeszkody (jako rozrywającej), a następnie sposobom jej ustania (dyspensa, ustanie stosunku adopcyjnego) oraz *ratio legis* przeszkody.

W rozdziale V (s. 389-494) czytelnik zapoznaje się z przeszkodą pokrewieństwa prawnego w ujęciu prawa polskiego, „przeszczepioną” tutaj z prawa kanonicznego, a następnie z *tus commune* (w epoce wielkich kodyfikacji europejskich największy wpływ wywarł Kodeks Napoleona, a w szczególności Kodeks niemiecki). Po nakreśleniu interesującego szkicu historycznego (zjawisko adopcji pojawia się w 1228 roku, kiedy to Władysław Lasonogi adoptuje księcia Bolesława Wstydlivego, syna Leszka), obejmującego okres średniowiecza i czasów nowożytnych, regulacje prawne w okresie zaborów, a następnie ustawodawstwo okresu 1918-1964 (K. R. O.), ks. Cierkowski koncentruje swoją uwagę wokół instytucji adopcji prawnej w K. R. O. (rodzaje adopcji; pełna, pełna nierozwiązalna, niepełna), wyjaśnia charakter prawny ad-

opcji, a następnie omawia kwestię rozwiązania i ustania stosunku adopcyjnego. Z kolei przedmiotem jego wywodów jest sama przeszkoda pokrewieństwa prawnego w prawie polskim – art. 15 § 1 K. R. O. (powstanie i racja, zakres: adoptowany-adoptujący, moc wiążąca, charakter prawny, ustanie). W sumie jest to wnikliwe zaprezentowanie referowanej instytucji w świetle obowiązującego prawa polskiego.

W bardzo krótkim rozdziale VI (s. 495-509) Autor dokonuje porównania przeszkody pokrewieństwa prawnego w ujęciu prawa kanonicznego i prawa polskiego. Wskazując tak na momenty wspólne dla obydwu dwu systemów (istnienie przeszkody, jej pochodzenie z prawa rzymskiego, te same cele o charakterze związanym z ochroną rodziny, istnienie możliwości uchylecia zakazu), jak i różnicujące je (terminologia, „kanonizowanie” przez prawo kanoniczne podstawy przeszkody – w odróżnieniu od prawa polskiego, dokładnie określającego stosunek adopcyjny, zakres przeszkody, jej charakter prawny), ks. Cierkowski pozostawia czytelnikowi ocenę obydwu ustawodawstw.

Na kanwie owego porównania przeszkody nieco sztucznie Autor referuje sprawę przeszkody pokrewieństwa prawnego w powiązaniu z konkordatem zawartym między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską 28 lipca 1993 roku (na s. 506 podano błędnie datę na 23 kwietnia). Odnośnie do pierwszego warunku uzyskania skutków cywilnoprawnych przez małżeństwo kanoniczne, tj. nieistnienia pomiędzy nupturientami przeszkód wynikających z prawa polskiego, a więc i przeszkody pokrewieństwa prawnego (art. 10 ust. 1, pkt 1 konkordatu) słusznie ks. Cierkowski zauważa, że w przypadku istnienia wymienionej przeszkody kierownik U. S. C. nie wystawi stronom zaświadczenia stwierdzającego nieistnienie przeszkód, a tym samym nie będą one mogły zawrzeć małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnoprawnymi. Należało jednak zarazem zaznaczyć, że mimo istnienia przeszkody na forum państwowym, małżeństwo kanoniczne uzyska skutki cywilnoprawne, jeśli zostaną spełnione dwa pozostałe warunki art. 10, ust. pkt 2-3 konkordatu 9 (por. art. 1 § 2 K. R. O.). Tymczasem na s. 509 opracowania wyrażono pogląd, że „w przypadku istnienia przeszkody powstającej z adopcji, w Polsce nie ma możliwości zawarcia małżeństwa, które wywołuje skutki prawne na jednym i drugim forum” (s. 509), co nie odpowiada prawdzie. Natomiast w następnym zdaniu Autor słusznie zaznaczył, że jeśli strony związane przeszkodą, o której mowa, chcą zawrzeć małżeństwo, które *nie byłoby zagrożone sankcją unieważnienia*, powinny zwrócić się do kompetentnego sądu o rozwiązanie stosunku

adopcynego. Należało zatem wyraźnie powiedzieć, że w świetle prawa polskiego zawarcie małżeństwa – w trybie zarówno art. 1 § 1, jak i art. 1 § 2 K. R. O. – mimo istnienia przeszkody, małżeństwo jest ważne, choć jest unieważnialne (wzruszalne).

W podsumowaniu należy stwierdzić, iż praca, oparta na szerokiej bazie źródłowej, nawiązująca bardzo obficie do piśmiennictwa, szczególnie kanonistycznego, napisana przy zastosowaniu metod: historyczno-prawnej, dogmatycznej i komparatystycznej, stanowi cenne studium historyczno-prawne, wzbogacające piśmiennictwo, przede wszystkim z zakresu małżeńskiego prawa kanonicznego.

*ks. Wojciech Góralski*